

EWA NOWOSZ
ur. 1945; Wygnanka



Miejsce i czas wydarzeń	Wygnanka, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Wygnanka, obrzędowość doroczna, Czesława Grzeszyk, darcie pierza, piórnice, gęsi

Teraz nie ma gęsi i nie ma pierza

E.N: *A i pierze darli, to chodzili, bo jak tam gdzieś córka miała za mąż wychodzić, to trzeba było na pierzynę pierzy, to oblegacie były...*

Cz.G: *Oblegacie byli tak kiedyś, zaproszone, kobiety sąsiadki... [...] to poschodzili się, tam raz dwa przepuścili.*

E.N: *Ale trochę i wyrzucali, przyjdzie i wiatru zrobi mężczyzna i polecą pióra (śmiech). Teraz jakby przynieśli pióro, jeju kochany za nic w świecie by tu nikt w świecie nie chciał pierzy drzeć.*

Cz.G: *Albo [mężczyźni] wróble rzucali.*

E.N: *Wróble. A wróble było dobrze złapać bo było strzech, nie było blachy, eternitu, a w strzechę, wróbel tam siedział w strzesze. [...] I pierza się nie drze. Kiedyś na każdym podwórku byli gęsi, a teraz nie ma gęsi i nie ma pierza. [...] Kupuje się kołdry czy tam poduszkę i z głowy, załatwione. Kiedyś to tylko trzeba było wsypę kupić, a to wszystko było swoje. [...] A gdzieś jak się szykowało wesele, to trzeba było jeszcze i poduszki wykładowe były. [...] Dwie poduchy i ze dwa jaśki.*

Data i miejsce nagrania	2014-05-08, Wygnanka
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Agnieszka Nowosz
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"